

Pan Rzecznik PKOiN

Dr Jerzy Bukowski

**List otwarty do Porozumienia Organizacji Kombatanckich i
Niepodległościowych w Krakowie**

Szanowni Kombatanci z Porozumienia zrzeszający związki i stowarzyszenia kombatanckie. Pełni zemsty, jeszcze w lutym 2012 r. zwróciliście się z pismem do prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz marszałków Sejmu i Senatu o zdegradowanie generała Wojciecha Jaruzelskiego i pozbawienie Go posiadanych odznaczeń. Niespodziewana katastrofa pod Smoleńskiem przerwała waszą chęć zemsty.

Teraz, po kilku latach, znów odezwały się demony nienawiści i pragnienie zemsty degradacji nieżyjącego już generała, żołnierza i kombatanta.. Tym razem o degradacji apelujecie do Ministra Obrony Narodowej. Uważacie, że po 36 latach od stanu wojennego należy nawet pośmiertnie zdegradować i odebrać zasłużone odznaczenia za walkę z okupantem hitlerowskim.

Jeszcze w marcu 2012 r. wysłałem list otwarty do POKiN i do tej pory nikt nie raczył ustosunkować się do treści tego listu. Jednak kilka zdań przypomnę. Wy, którzy jedną nogą stoicie nad grobem, skąd macie tyle jadu i nienawiści, tyle żądy zemsty do nieżyjącego już generała Wojciecha Jaruzelskiego? Dajcie Mu wreszcie spokój, niech spoczywa w spokoju. Czy Wy nie macie dzieci, wnuków i prawnuków, którymi byście się zajęli? Ale jak Wy możecie kochać skoro pałacie nienawiścią do innych, nawet już nieżyjących. Nie macie innych bardziej pożytecznych zajęć, zamiast siać nienawiść?

Jeżeli w taki sposób postępujecie w stosunku do nieżyjącego gen. Jaruzelskiego, to nie zapominajcie i zróbcie to samo w stosunku do marszałka Józefa Piłsudskiego, który 12 maja 1926 r. dokonał wojskowego zamachu stanu i obalił legalny rząd II RP, gdzie w ciągu kilku dni zasiał ulice Warszawy 379 trupami żołnierzy i cywili, a rannych było 920 osób. Piłsudski ten temat uznał za zamknięty. Nie było rozliczenia, przeprosin, skruchy. Była Bereza Kartuska, aresztowania, procesy i więzienie brzeskie, w którym więziono m.in. trzykrotnego premiera II RP Wojciecha Witosa pozbawiając Go najwyższych

odznaczeń. Było zaginięcie gen. Włodzimierza Zagórskiego i dziwna śmierć gen. Rozwadowskiego, głównego architekta operacji wojennej polsko-bolszewickiej 1920 r. Była w końcu klęska wrześniowa w 1939 r.

Skoro uważacie, że gen. Jaruzelski zawinił i splamił mundur polskiego oficera i chcecie Go zdegradować po śmierci, to zdegradujcie generałów odpowiedzialnych za Powstanie Warszawskie, w którym zginęło 200 tys. ludzi, a Warszawa legła w gruzach.

Jeżeli bronicie honoru polskiego oficera, to zdegradujcie pośmiertnie gen. W. Andersa, który kłamliwymi meldunkami i bez zgody rządu gen. Sikorskiego ewakuował z bezpiecznego terenu wojsko polskie w Rosji na tereny zagrożone (o czym wiedział) malarią i innymi zakaźnymi chorobami, gdzie zmarło bez walki prawie 10 tysięcy polskich żołnierzy. Anders szafując życiem polskich żołnierzy dla własnych celów politycznych, bez zgody rządu polskiego w Londynie i bez otrzymania oficjalnego rozkazu, posłał do walki i na śmierć żołnierzy pod Monte Cassino, gdzie zginęło lub zaginęło 1265 żołnierzy. Rannych było 2930, co nie miało nic wspólnego z wyzwoleniem Ojczyzny, a zrobił to dla własnych celów politycznych. Polscy żołnierze szturmowali Monte Cassino pół roku po konferencji w Teheranie i było wiadomo, że sojusznicy nas zdradzili. Był to dramat żołnierzy ginących na obcej ziemi, w obronie obcej sprawy.

Kombatanci z Porozumienia – należałoby również też sięgnąć po generałów dowodzących polskimi armiami w wojnie w 1939 roku, jak gen. Dąb-Biernackiego - dowódcę Armii „Prusy”, który uciekł w cywilnym przebraniu z pola walki, gen. Rómmla, dowódcę Armii „Łódź”, który samowolnie opuścił dowodzenie wojskami. Swoje oddziały pozostawili także generałowie: Kazimierz Fabrycy, d-ca Armii „Karpaty” oraz Władysław Bońca – Uzdowski. To są dezerterzy w wojnie w 1939 r.

Politycy „dobrej zmiany” i Kombatanci Porozumienia nie macie moralnego prawa w ten sposób postąpić z nieżyjącym już gen. Jaruzelskim. Dlaczego w Was tyle nienawiści i żądy zemsty, w co trudno uwierzyć, widząc Was klęczących w kościołach. Pamiętacie słowa Polaka Jana Pawła II, który tak mówił o generale Jaruzelskim: „Był realistą i wiedział, że Polska po II wojnie światowej będzie tylko taka, na jaką zgodzili się alianci. Podejmując decyzje ratowania Polski przed interwencją bratnich armii i rozlewem krwi. Na ostrym zakręcie na którym znalazła się polska, bardzo wiele zrobił dla Polski”. Czy wiecie, że gen. Jaruzelski w czasie sprawowania różnych funkcji, spotkał się 7 razy z papieżem Polakiem. Świadczy to o tym, że Jan Paweł II darzył generała Jaruzelskiego wielkim szacunkiem, nie tak jak Wy.

Warto przypomnieć, że gen. Jaruzelski nazwany m. in. komunistycznym premierem, 25 września 1985 roku formalnie wygłosił

przemówienie podczas sesji Zgromadzenia ONZ. Tego dnia kolumna samochodowa z generałem zatrzymała się przed budynkiem Rockefeller Center. Na generała czekał 70-cio letni David Rockefeller. Dłonie podały sobie osoby reprezentujące całkowicie inne światopoglądy, idee i ustroje polityczne. Pracownicy Rockefeller Center dotychczas nie widzieli, aby szef, prezes giganta i korporacji energetycznej osobiście zjeżdżał na parter swojego wieżowca w celu powitania gościa. Tym gościem był gen. Jaruzelski . Obaj udali się windą do prywatnego gabinetu, miejsca niedostępnego dla zwykłych śmiertelników.

Generał zrobił na gospodarzu wrażenie człowieka niezwykle światłego, skoro Rockefeller zdecydował się na oprowadzenie gościa po swojej prywatnej galerii malarstwa. Potem udali się na spotkanie, gdzie czekał na nich prof. Zbigniew Brzeziński, który powiedział, że gen. Jaruzelski reprezentuje najwyższy poziom osobistej inteligencji.

Szanowni politycy „dobrej zmiany” i Kombatanci Porozumienia!
Dlaczego nie potraficie zachować się tak, jak ci, o których wspomniałem.
Dlaczego nie potraficie uszanować nawet po śmierci żołnierza, kombatanta walczącego z okupantem hitlerowskim. Walcząc doszedł do Berlina będąc kilkakrotnie ranny. Przypadło generałowi w życiu sprawować różne odpowiedzialne funkcje wojskowe, polityczne, a ostatnio był prezydentem III RP skracając swą kadencję dla swego następcy Lecha Wałęsy. Teraz, gdy już nie może się bronić , staliście się odważnymi i pragniecie Generała sponiewierać nawet po śmierci. Wołam o otrzeźwienie i opamiętanie oraz o tak niezbędną pokorę.

„ PANIE GENERALE, SPOCZYWAJ W SPOKOJU. NIE DAMY PANA GENERALA NAWET POŚMIERCI ZDEGRADOWAĆ. JEŻELI JUŻ TAKA ZEMSTA I HAŃBA NASTĄPI, TO NIE TYLKO POLSKA, ALE CAŁY ŚWIAT BĘDZIE WIEDZIAŁ O TYM HANIEBNYM CZYNIE POLITYKÓW DOBREJ ZMIANY I KOMBATANTÓW Z POROZUMIENIA III RP.”

Honorowy Prezes ZR Związku Żołnierzy WP.

Płk w st. spocz. Kazimierz Korecki

Ps. Panie Rzeczniku wstydzę się, że syn pułkownika ułanów ma tyle w sobie nienawiści do generała Jaruzelskiego.

Do wiadomości otrzymują:
Zainteresowane Stowarzyszenia Żołnierskie i Kombatanckie
Związek Żołnierzy WP.

Dnia 20.09.2017 r.
Tel. 603916252